

## Wiadomości kraiove.

Okólnik

C. K. Rządu krajowego.

Względem zniesienia terminów ostatecznych co do obligacyj loteryjnych Niższo - Austriackich Stanów.

Dawniejszymi przepisami ustanowiono było: iż posiadacze loteryjnych obligacyj Niższo - Austriackich Stanów, które do czwartej raty pożyczki loteryjnej Niższo - Austriackich Stanów na d. 31. Stycznia 1795 utworzonej, należały, takowe obligacyje celem przeistoczenia enych na obligacyje Kamery nadwornej naydaley do końca Lutego 1817 składać mają.

Podobnież było rozporządzono: że mający udział do téj pożyczki, którzy pozwolenie do przeistoczenia obligacyj loteryjnych Niższo - Austriackich Stanów, na obligacyje Kamery nadwornej, jeszcze przed upłynieniem terminu ostatecznego z końcem Lutego 1817 zapadłego, otrzymali, korzystać mają z takiego pozwolenia naydaley do końca Grudnia 1819.

Wszyscy posiadacze pomienionych obligacyj loteryjnych, które przez przedsięwzięte w latach 1808 i 1810 losowania do wypłaty ukwalifikowanemi zostały, także wezwani byli, aby pretensyje swoje do tego samego terminu ostatecznego udowodnili.

Z upłynieniem ostatecznych terminów, połączone i ten skutek, że te kwoty, o które się nierzglaszano, za żadne i nieważne uznane zostaną i z ksiąg kredytowych wymazane będą.

Gdy teraz owe ostateczne termina wraz ze skutkiem onychże stosownie do Dekretu Kamery nadwornej z dnia 28. Marca r. b. naywyższą uchwałą z d. 21. tegoż m. zniesione zostały, przeto postanowienie takowe podaje się do wiadomości publicznej, z tym dodatkiem, iż strony posiadające obligacyje loteryjne Stanów Niższo - Austriackich, czyli losowane, lub jeszcze nie losowane, udać się mają do wyższego urzędu poborczego Niższo Austriackich Stanów, aby za pierwsze wypadające kwoty pieniężne, za ostatnie zaś potrzebne assygnacyje na obligacyje Kamery nadwornej 4 o/o a względnie 2 o/o procentu w pieniądzech papierowych

przynoszące, odebrały, a wypłaty tak zaległych prowizyj iak kwot wygranych oczekiwały.

We Lwowie d. 19. Kwietnia 1823.

(Podpisy).

## Uwiadomienia.

I. Nayjaśniejszy Pan naywyższą uchwałą z d. 10. Marca r. b. i stosownie do przepisów naywyższego uniwersału z d. 8. Grudnia 1820 nadać raczył Benjaminowi Landesmann tollerowanemu kupcowi w Wiedniu pod Nrm. 449 mieszkającemu, pięcioletni przywilej na wynalazek cybuchów chłodzących, który co do istoty na tém zasadza się że cybuch, przez który dym idzie, bądź krótki lub długi, wodą całkiem obwieszony jest, i dym tak ochładza, że w gębie daleko przyjemniéj smakuje, i daleko mniej, albo według dobroci tytoniu wcale nie parzy języka, i żadnego bolu na tymże nie sprawia, przyczém wodę według upodobania wpuścić lub wypuścić można, której żadna kropla sama przez się wypłynąć, a tém mniej do fajki, lub do gęby kurzącego dostać się nie może.

II. Nayjaśniejszy Pan naywyższą uchwałą z d. 18. Marca r. b. i stosownie do przepisów naywyższego uniwersału z d. 8. Grudnia 1820, raczył nadać Ignacemu Wanhacher fabrykantowi materijj jedwabnych w Wiedniu, mieszkającemu w Gumpendorfie pod Nrm. 211 pięcioletni przywilej na poprawę warstatów wodnych, przez co na tychże wszystkie gatunki materijj jedwabnych, bawelnianych i wełnianych każdéj dowolnej szerokości, gładko lub w desenie, przez naymniejsze poruszenie dziecięcia od 10ciu do 12tu lat, tym sposobem wyrabiane być mogą, iż one w czystości, równości a szczególnie w dobroci wszystkie inne podobne towary daleko przewyższają, i że na nich daleko więcej, iak na dotąd zwykłych warstatach wodnych wyrabiać można.

III. Nayjaśniejszy Pan naywyższą uchwałą z dnia 24. Lutego r. b. i stosownie do przepisów naywyższego uniwersału z d. 8. Grudnia 1820 nadać raczył Józefowi Stoupp mieszczaninowi i majstrowi ślusarskiemu w Wiedniu na baszoie (Mölkherbastey zwanej) pod Nrm. 85 i Franciszkowi Sobezhy

krawcowi i mieszczaninowi w ulicy Kurrentgasse pod Nr. 408 mieszkającym, trzyletny przywilej, na poprawę metalowego pióra do pisania; którego już teraz używają, zasadzając się co do istoty na tem, że przez wentyl, w rurce pióra tego umieszczony, za pomocą sprężyny elastycznej, na tenże wentyl skutkującej, płynienie atramentu tylko podczas pisania mieści się, a przestawszy pisać, ustaje; dla czego też przy takich piórach, których do podróży, i w innych okolicznościach korzystnie użyć można, atramentu w osobnym naczyniu z sobą mieć nie potrzeba.

— Z Wiednia d. 11. Maia. —

Przez porozumienie się Ces. Austriackich Dyrekcji poczty z Ces. Rosyjską pocztową Dyrekcją względem biegu poczty między obydwojma stolicami Wiedniem i Petersburgiem, iskoteż między Wiedniem, Moskwą i Odessą, ta od początku niniejszego roku dla pisniący publiczności wy płynęła korzyść, że dwa razy w tygodniu, to jest we Wtorek i w Sobotę wieczorem z Wiedniu przez Brody do Petersburga, Moskwy i Odessy odchodzące listy staną dnia trzynastego w Petersburgu i w Moskwie, a raz w tydzień dziesiątego, drugi raz dnia jedynastego w Odessie. Zaś listy z Petersburga i Moskwy będą przechodzić także dwa razy w tydzień do Wiednia w dni czternaście, a owe z Odessy raz w tydzień dnia jedynastego, a drugą raz dnia dwunastego.

Kurs Wiedeński z dnia 10go Maia: Obligacye długu Stanu 5 procentowe w M. K. 80 13/16. — Obligacye na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1830 za 100 ZB. M. K. 116. — Obligacye na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZB. M. K. 98 1/8. — Certyfikaty na pożyczkę z r. 1821 za 100 M. K. — Kurs na Augsburg za 100 Kur. 100 Usz. — Moneta konwencyjna za 100, 249 7/8. — Akcyje bankowe, jedna po 900 ZB. M. K.

## Wiadomości zagraniczne.

### Ameryka Hiszpańska.

Angielskie Gazety umieściły wiadomość z Vera-Cruz z d. 10. Lutego, podług której przybyło tam dwóch Kommissarzów z Hiszpanii dla umawiania się z Rządem Meksykańskim. Rada Stanu naradzała się nad ich wnioskiem i nakazała Iturbidemu, (który dotąd niezłożył ieszcze Rządu) ażeby oświadczył Kommissarzom, że Rada Stanu chce zawrzeć przyjacielskie związki z Hiszpanią, jeżeli Kommissarze są uroczeni przysiąc niepodległość Państwa Meksykańskiego.

Piszą z Limy d. 26. Grudnia, że na Boże narodzenia radowano się tam mocne z powodu szczęśliwéj wiadomości z Aryki, podług której jeden z możnych Indyjskich naczelników chwycił się strony Peruvianów i przyprowadził im 4,000 ludzi oprócz bydła i pieniędzy. W biegu tego miesiąca wyszła piechota i konnica w dwóch małych oddziałach z Limy, lecz zostało tam ieszcze od Bolivara do Guanaquil posłane wojsko i dosyć znaczna liczba milicyi. Hiszpanie stali w dolinie Samos niedaleko niepodległych, którzy przed nadciągnięciem dostatecznych posiłków nie chcieli żadney stanowczy wydać potyczki.

### Hiszpania.

Monitor w swojej urzędowéj części zawiera co następuje od wojska Pirenejskiego: »Pięta dywizya 4go oddziału wkroczyła dzisiaj do Hiszpanii. Dostała się do Jonquerry nie widząc nieprzyjaciela. Sto ludzi od piechoty i kilkanastu konnych pokazało się wczesnym w téj gminie. Po dwóch godzinach cofnęli się napowrót ku Figueras. Przednia straż stanęła koło Paralady. Szczęśliwie dywizya oboczyła pod Jonquerrą. Straż uważająca wpadłaż namost Kamauiński, którego woale nie broniono. Mieszkańcy miast sąsiednich przyjęli przednie straż z radością. Postępowanie wojska zasługuje na największą pochwałę. Z mieszkańcami obchodził się dobrze i za wszystko płacił gotowizną. Żołnierze nasi przechodzili przez granice wołając: »Niech żyje Król!« Patają niecierpliwością, ażeby naprzedzcy mogli się z nieprzyjacielem potykać.« Z Boulou d. 16. Kwietnia. Marszałek Moncay.

W Gazetach Hiszpańskich czytamy z Madrytu pod d. 9. Kwietnia: »Gdy Król Jmó wieźdzał do Kordowy zdarzył się następujący wypadek: Król Jmó przyjęty był od jedney części ludności okrzykiem: »Niech żyje Król!« Lecz druga część wołała: »Niech żyje Król konstytucyyny!« Poczém przyszło despotów i do kłótni. Lecz wiażd Stanów położył tamę temu zamieszaniu. W drodze z Kordowy do Sewilli Król zatrzymywał się nie będzie. Panowie Arguellas, Gallian, Grasses i wielu innych Deputowanych przybyło do Kadyxu, gdzie się tak długo zabawią, dopóki Stany nie będą wprowadzone do Sewilli.

Jenerał Quiroga wydał w St. Jago rozporządzenie, w którym następujące miysce zasługuje na uwagę: »Pokóy lubiący obywatela, którym prawo, albo przypadek do rżh broń oddał, mają broń tę wydać Muncypalności szepobiegając, ażeby ona nie obróceną była na



własną ich szkodę, gdyby się udało opanować ją nieprzyjaciółom publicznego pokoju. Naczelnicy kolumn przeznaczonych do krążenia po prowincjach, pod własną odpowiedzialnością mieć będą baczność na Proboszczów, którzy swoim Parafianom nie wykładają Konstytucyi i zaniedbują napominać ich do pokoju i jedności.◀

Okrety, które opuściły brzegi Katalonii d. 22. i 23. Kwietnia, a d. 28. t. m. do Genui wpłynęły, przyniosły wiadomość, że Rona (port i twierdzę w Katalonii) bez użycia broni zajął wojsko Francuzkie. Lud cisnął się do wojska wybawczego i okazywał wszędy najgłębszą pogardę przeciw rewolucyjnemu stronnictwu, które go tak długo, pod nieznosnym noiskiem trzymało.

Monitor zawiera następujące telegraficzne depeze, datowane d. 24. Kwietnia z głównych kwatery Wittoryi: »Jenerał Major do Ministra Woyny: Zamek Santona ściśle jest opasany. Zamek Loreda odebrany został d. 21. t. m., przeto jesteśmy Panami portu. Drugi oddział pospieszający ku Sarragossie ma z nami związek przez prawy brzeg rzeki Ebro. Względem blokady Pampeluny i S. Sebastianu nie mamy nic nowego. Według listów z Madrytu stanął Król Jmć w Sewilli dnia 10. Kwietnia.◀

Taż sama Gazety zawiera także następujące doniesienie Jenerała Oberta do Ministra Woyny o odebraniu Logrono przez przednią straż szwartéy dywizyi pierwszego oddziału: »JWPanie! W pochodzie z Wittoryi ku Logronu nocowała pierwsza brygada przedniéy straży d. 17. t. m. w Guadiarze, a druga w Penooerdzie i w okolicznych wioskach. Dnia 18. t. m. ze świtem wyprawiano czaty aż pod Logrono, sądzono bowiem, że się tam znajdował nieprzyjaciel. Straż przednia pod dowództwem Marszałka polnego Vitre ruszyła się niezwłocznie, a druga brygada następowała po niéy, iak tylko można nayspieszniey. Przybywszy pod Logrono wysłany został parlamentarz do tego miasta, lecz przyjęto go wystrzałami ręcznéy broni. Natychmiast więc nakazano atak wykonany na czele kolumny złożony z 1széy kompanii woltýzerów 200 liniowego pułku i 1szego szwadronu strzelców Dordogny, zostający pod dowództwem P. Ducos de Chabannes, a wspartéy od pozostałéy brygady. W mieście Logrono znajdowało się 600 do 700 piechoty i 250 iazdy. Nieprzyjaciel otoczył podwoynemi palisadami mostowe bramy rzeki Ebro i zdawał się ie chcieć bronid. Ponieważ kolumna nie mogła przeysć wplaw rzeki, trzeba było stanowisko to zbroy-

ną ręką odebrać. A że nie mieliśmy czasu do stracenia, więc przypuściła atak pierwsza kompania woltýzerów wsparta od reszty batalionu. Wyłamano pierwszą bramę, odebrano most, a wkrótce i druga brama zajęta została. Dobosz Matrau przelazłszy przez mur otworzył drugą bramę, biiąc ciągle marsz do ataku.◀

»Tu rozkazał Jenerał Vitre naszelnikowi szwadronu strzelców, ażeby przedarł się przez przedziały piechoty i swoim szwadronem ścigał nieprzyjaciela, co ón natychmiast uczynił wsparty od dwóch szwadronów huzarów pułku Niższego Renu, pod dowództwem Pułkownika Millera. Nieprzyjaciel cofnął się przez miasto w dosyć dobrym porządku i bronił się na wszystkich stanowiskach. Udał się ku Villa Medycyna, gdzie znajdowały się dwa oddziały pułków Bourbona i Królowéy, złożone ze 150 do 200 ludzi. Gdy przeszedł przez most koło Mandrezu na rzece Fugua położony i bardzo skalistą drogą przybył do wsi Villa Medycyna, nakazano nowy atak i wykonano go z najlepszym skutkiem. Nieprzyjaciel wziął się na chwile do obrony, ale odparty został rzadką odwagą Pułkownika Millera, który wśród okrzyku: »Niech żyje Król!« na czele swoich huzarów rzucił się między nieprzyjacielskie szeregi, a przy pomocy reszty szwadronów huzarskich i strzelców przyprowadził nieprzyjaciela do nieporządku i ścigał go aż do wsi Villa-Fucha, leżący u podnóżka góry.◀

Skutkiem téy świetnéy potyczki moiéy przedniéy straży jest pozymanie Jenerała Don Julian Sanchez, 6 Officerów, 158 podofficerów i szeregowych. Zdobyto oraz iedną chorągiew, wóz z amunicyją i 200 do 300 karabinów. Trzydziestu zabito, między któremi znajdnie się dwóch Podpułkowników. Ostatki nieprzyjaciela pierzchnęły w góry. Zdaie się, że pozymanie osiawionego Jenerała J. Sanchez zasmuca mocno Konstytucyjonistów; dniem przódy przybył właśnie do Logrono na rozkaz Jenerała Ballesteros. Nie można zadosyć uwielbić i wystawić waleczności wojska znajdującego się w téy potyczce, iako też niecierpliwości tego, co nie było iéy uczestnikiem.◀ (Tu następują pochwały pojedynczych Officerów i podofficerów, wyszczególniających się nawięcéy, a których Ministrowi woyny zalecono do pdsunienia na wyższe stopnie.)

Podług zapewnienia Dziennika rozpraw miał oświadczyć Rząd Zjednoczonych Niderlandów, że nie pozwoli w swoich portach ani na uzbrojenie Hiszpańskich Korсарów, ani na sprzedaż ich zdobyczy. — Tak

sama gazeta donosi z Martyniki, że owym okrętem Hiszpańskim zaprowadzonym d. 12. Marca przez okręt liniowy Jean Bart do zamku Royal, była to galiona, a obiaśniając dodaie: »*Lettre de marques* co zawsze znaczy tyle ile korsarz.

Dziennik ów niewspomina nic więcej o owych 2 millionach piastrow, co miały się znajdować na pokładzie, a nawet szczegół ten, że ów *Lettre de marque* (okręt posiadający prawo odwetu upoważnione od Rządu) rzucił się w nocy na okręt liniowy, gdyż go trzymał za okręt kupiecki, lecz niezauważony został spuścić żagle, szczegół ten mówię, okazuje dowodnie, iż owa galiona była zwyczajnym okrętem korsarskim.

Do Strasburga nadeszły d. 30. Kwietnia w wieczor o godz. 6 następujące telegraficzne doniesienie rządowe: Od d. 22. znajduie się Burgos w naszej mocy. Xiążę Reggio posunął nasze przedpocztę, na gościncach ku Mirandzie i Tudeli. Wojska nasze, wszędzie z najwyższą radością są przyjmowane. Jenerał Porucznik Molitor opuścił Tudelę d. 23. celem ruszenia ku Saragossie.◀

Dziennik rozpraw z d. 29. Kwietnia zawiera następujący Rapport od wojska wschodnich Pireneów z Peraldy z d. 28. Kwietnia: Od dnia wczorajszego znajduiemy się w Peralda, pod murami Figueras, Marszałek kazał to ostatnie stanowisko ściśle opasać; kilka razy wystrzelono z dział na nasze przedpocztę. Osada w Figueras ma najwięcej 1500 do 2000 ludzi, a potrzebowałaby 6000, aby służba należycie odbywała się, i by można robić czasem wycieczki. Tej nocy ustąpił nieprzyjaciel z twierdzy Rósas a wojska nasze, weszły do niej pośród okrzyków: »Niech żyje Król! Nader ważnem jest to stanowisko, dla utrzymania związku z morzem, niemniej dla wolnego działania w Katalonii. Kraj, który przechodzimy ożywiony jest najlepszym duchem, wojsko nasze zachowuje wzorową karność, i tak bezpiecznie jest tu dla podróżujących, jak we Francyi.

Następujące dwa telegraficzne doniesienia rządowe nadeszły d. 2. i 3. Maja z Paryża do Strasburga:

I. Telegraficzne depeze z Paryża pod d. 2. Maja 1823. wydane i dnia tego samego przybyłe do Paryża: Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta Niższego Renu: Przednia straż drugiego oddziału wkroczyła d. 25. Kwietnia do Sarragossy. Twierdza Jaca (w Arragonii) jest w mocy wojska Króla

Hiszpańskiego. Dowódca rewolucyjny uwięziony został, a wojsko jego poddało się.◀

II. Telegraficzne depeze dnia 3go Maja 1823. przybyłe do Strasburga dnia tego samego: Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta Niższego Renu: »Lud w Sarragossie okazywał najwyższą radość, gdy dnia 26go Kwietnia, wchodził do tego miasta Jenerał Porucznik Molitor na czele swojego oddziału. Znalaziono w Sarragossie 48 dział i mnóstwo bęb. W skutku poruszeń Jenerała Molitor pośpieszającego ku Lerydzie blokada Mequinenzy (która jak wiadomo znajduje się w mocy wojska Wiary) zniesioną została. — Ballesteros cofa się ku Walencyi.◀

Monitor z d. 30. Kwietnia zawiera następujące dawniejsze telegraficzne depeze z Bayonny z dnia poprzedniczego:

„Z Wittoryi d. 26. Kwietnia 1823.“

Jenerał Major do JW. Ministra Woyny: »Znajduiemy się w Burgos od dnia 22. t. m. Marszałek Oudinot przeniósł tam swoją główną kwaterę d. 23., a jego podiażdy podstępny już drogą ku Aranda i Palenoyi. Wojsko nasze przyjmowane bywa w całym kraju z najszczególniejszymi oznakami radości. Jenerał Molitor wyruszył d. 23. do Tudeli, dla postąpienia bliżej Sarragossy (gdzie już stanął.) Naczelną dywizyją jazdy przybyła dzisiaj do Wittoryi.◀

### Wielka Brytania i Irlandyia.

Dnia 24. Kwietnia uczynił Lord Ellenborough w Izbie Wyższej wniosek, ażeby w adresie dziękczynnym do Króla za udzielenie przełożonych aktów urzędowych włożył słów kilka, któreby naganiały postępowanie Ministrów podczas ich ostatnich umów w Weronie, w Paryżu i w Madrycie. Lord Grenville chciał przeciwnie, uczynić dodatek z pochwałą Ministrów. Po żywych sporach, do których należeli: Xiążę Sussex, Lord Harrowby, Lord Holland, Xiążę Wellington, Lord Grey i Lord Liverpool, wniosek Lorda Ellenborough odrzucony został 143 głosami przeciw 48.

Izba Niższa odrzuciła na dniu powyższym 280 głosami przeciw 169 wniosek Lorda John Russel, tyżący się odmian w wyborze członków Parlamentu.

Podług wiadomości Londyńskich z d. 24. Kwietnia owies podróżował w tój Stolicy tak dalece, iż porty Angielskie dla tego gatunku zboża wkrótce otworzone będą.



## Francya.

Z Bourdeaux przybyła pod d. 22. z. m. następująca wiadomość: »Dzisiejsze Gazety doniosły publiczności o zagrabieniu Hiszpańskich okrętów znajdujących się we Francuzkich portach. Czynność ta zdawała się tylko przez dni kilka być potrzebną i wykonaną była z tej przyczyny, ażeby obroty wojska Francuzkiego nie były wiadome w Hiszpanii. Lecz Minister Marynarki nakazał depezsami swoimi z d. 14. t. m. znieść ową grabież, a Hiszpańskim okrętom handlowym równą Francuzkim zabezpieczyć opiekę. Tylko Hiszpańskich rozbojników morskich i korsarzów uważa Król Jmć za nieprzyjaciół Franoyi; ich jedynie śledzić będą Oficerowie Królewskiej marynarki dowodzący statkami. Doniesienia morskie z d. 16., 17., 18. i 19. Kwietnia z przestrzeni od St. Jean de Luz aż do nysia Oleronu dowodzą, że nie ma ani jednego Hiszpańskiego korsarza w odnodze Gaskońskiej i że żegluga znajduje się tam w największym bezpieczeństwie. Główny Kommissarz Marynarki, Aug. Bergevin.«

W Perpignan i Limoux uwięziono kilku kupców i adwokatów. Miano ich w podejrzeniu, że dla nich przeznaczone były znalezione u pewnego Adjunkta Cugnot de Montarlots odezwy rokoszanów.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. Kwietnia 256 głosami przeciw 9 przyjęte zostało prawo, na mocy którego młodzi Francuzi, co odbiją rok 20 w biegu niniejszego roku, a którzy podług Art. 7. prawa z d. 10go Marca 1818 dopiero w roku 1824 mieli być powołani, mogą być jeszcze 1823 wezwani.

Deputowany de Frenilly zrobił wniosek w Izbie d. 22. Kwietnia, ażeby uczynić dodatek do porządku postępowania, podług którego zamachy pojedynczych członków naruszające powagę albo spokój Izby tém mają być ukarane, że podobny członek do porządku powołany będzie, albo odbierze napomnienie zapisane w protokół, lub przez czas długi nie wolno mu będzie podnosić głosu, albo zostanie na czas nieiaki wykluczonym z Izby lub uwięziony, albo nareście utraci zupełnie charakter Deputowanego. Kto przez upornie zachce być uczestnikiem głosowania, straci podobnież charakter Deputowanego, równie, iak i nieprzytomny w Izbie bez dostatecznych dowodów. Jeżeli głos mowcy zawiera miejsca godne nagany Izba może żądać, ażeby został przerwa-

ny, a wtedy nawet nie będzie mógł być drążony.

Dnia 25. Kwietnia bióro Izby Deputowanych podało Królowi Jmci do potwierdzenia przez tę Izbę przyjęte prawo dotyczące się zaciągu 40.000 ludzi z klasy wieku 1823.

Królewskim rozporządzeniem z dnia 23. Kwietnia mianowany został Kawaler de Lostende puczelnikiem batalionu przy Królewskim oddziale głównego sztabu. Jest to godność, na którą dawniey już był podawany. Oficer ten wyjechał z Paryża dla obięcia powtórnie miejsca Adjutanta przy Jenerale Majorze Hrabiu Guilleminot.

## W ł o c h y.

Następujące iest dokończenie przerwanych w gazecie naszycy aktów urzędowych wyjętych z Diario di Roma:

Odpowiedz Jego Eminencyi Kardynała Consalvi na powyższą trzecią notę Kawalera Apariti.

Z gmachów Kwirynału d. 21. Lutego 1823. Niżej podpisany Kardynał Sekretarz Stanu na mianem postuchaniu przelożył Jego Świątobliwości dziś rano notę przesłaną sobie przez JW WPana, w której JW Pan donosisz, że, ponieważ Król Jmć nie chce na miejsce X. Villannevy mianować innego pełnomocnego Ministra na tym dworze, iak to było życzeniem Jego Świątobliwości, przeto Nuncyuszowi wydane zostały paszporta dla opuszczenia granic Hiszpańskich i tenże opuścił Madryt d. 28. Sycznia, niemniej że w skutku tego postanowił Król Jmć, ażeby JW Pan powrócił zjść z całym Poselstwem do Madrytu, a archiwa tego Ministerstwa dobrze zamknięte i zapieczętowane zostawił pod dozorem zaufanej osoby; i że z tego powodu nakazano było JW Panu od Rządu Jego Świątobliwości żądać paszportów, któremu oraz JW Pan w równym czasie oświadczasz, że krok ten wcale nie jest dyplomatyczny i ani Król Jmć, ani Rząd Jego nie miał zamiaru, z tego powodu zrywać stosunków z Główną kościółką. Oyciec Świąty był już wprzódy o tym kroku uwiadomiony, który uczynił Rząd Hiszpański przeciw wszelkiemu powodowi i z widocznym nadwężeniem prawa narodów. wysyłać z krajów J. K. Mości przez lat tyle przy J. K. Mości uwiarytelnionego Nuncyusza Papieżkiego, z tego jedynie powodu, że Jego Świątobliwość w sposób iak najdelikatniejszy i najwyżniejszy przypomniał prawo, które każdy Monarcha posiada, prawo nieprzyjęcia osoby posłanie zasługującego na jego zaufanie, i że prosi J. K. Mość o przystanie innej osoby miasto X.

Villanuevy. Szczególniejsze sprzyianie nakłaniające Oycy Świętego ku J. K. Mości i Hiszpańskiemu narodowi, i tak jasne dowody Jego przychylności dawane nawet w owym czasie, gdy surowe środki przedsiębrane przeciw duchownym poddanym i osobom ciągle go zasmucały, i penowione ważnemi koncessyjami w chwili, gdy mu Rząd J. K. Mości tak wielką wyrządził obrazę, dały oczuć Jego Świętobliwości tём dotkliwiéy takie postępowanie.

Ponieważ JWPan udzielał mi postanowienie Rządu, że z castem poselstwem powracać masz do Madrytu i od Rządu Jego Świętobliwości żądać paszportów, odebrał niżej podpisany rozkaz od Jego Świętobliwości, uwiadomić JW Pana o tём, że z powodów naruszających godność i powagę Jego Świętobliwości przez wypędzenie apostolskiego Nuncyusza z Madrytu na żądanych nieoparte zasadach, paszporta te już są na pogotowia, i JW Panu przez niżej podpisanego do tøy odpowiedzi, dołączone zostały. Oyciec Święty napełniony troskliwością o świętą religiją i życzeniem, a żeby naród Hiszpański wyszczególniający się z przychylności ku kościołowi katolickiemu trwał w niéy ciągle, daleki jest od tøy myśli, iżby postępowaniem takim związki wspomnianego narodu ze stolicą świętą zerwane być mogły, a z wielkiem ukontentowaniem znajduie potwierdzenie tego w nocie JW Pana, w którój JW Pan powiadasz, że krok niniejszy jest jedynie dyplomatyczny, i że ani Król Jmć, ani Rząd J. K. Mości niema zamiaru zrywać z tego powodu stosunków z widoczną Głową kościoła. Ze strony Oycy Świętego pewnie one zerwsneme nie będą. Niżej podpisany ponawia JW Panu zapewnienie it. d. it. d.

C. Kardynał Consalvi.

Odpowiedź JW X. Kardynała Consalvi na list Kawalera Aparicio:

»JWPanie! W równym czasie z Notą JW Pana odebrałem także i list Jego pod wczorajszą datą, w którym mi JW Pan donosisz, że przez tego samego gabinetowego gonca, który przyniósł rozkaz, ażebyś JW Pan żądał paszportów do wyjazdu z Rzymu do Madrytu, odebrałeś także i późniejsze depesze z d. 2. Lutego, w których Minister Spraw Zewnętrznych JW Panu powiada, że chociaż wydał rozkaz pod d. 31. Stycznia, ażebyś JW Pan Rzym opuścił i z powodu wyjazdu Apostol-

skiego Nuncyusza udał się do Madrytu, lecz JK Mość przekonany jest o tём, że potrzebny jest zawsze osoba bawiąca w Rzymie dla kierowania sprawami kościelnymi i przeto Król Jmć postanowił, ażebyś JW Pan natychmiast złożywszy charakter sprawującego interesa, w charakterze głównego Ajenta sprawy Kościelnej iak dotąd zatatwiał w Stolicy w nadziei, że Dwór Papieżki nie zabroni JW Panu bawić przy nim pod tym charakterem. JK Mość rozkazał także, ażebym uwiadomił o tём JW Pana, jeżeli to nysć będzie mogło, w przeciwnym razie, ażebym JW Panu wydał paszporta, których w pierwszój Nocie pod dniem tymże samym żądałeś.»

»Ten drugi list JW Pana przełożyłem Oycu Świętemu przed oczy, który nakazał mi odpowiedzieć, że chociaż nie ma przyczyny, uskarżać się na osobę JW Pana i z ukontentowaniem chciałby widzieć JW Pana w charakterze Ajenta Spraw Zewnętrznych w Rzymie, godność Jego, iako Monarchy, zabrania Mu wstrzymywać dłużej JW Panu paszporta, gdyż w Jego osobie jest oraz połączona dyplomatyczna własność sprawującego interesa. Wszelako pozwala na to Oyciec Święty, ażeby po odjeździe Hiszpańskiego Poselstwa została się jeszcze iaka osoba w Rzymie zatrudniona sprawowaniem interesów Kościelnych, którą albo JW Pan, jeżeli do tego mocen jesteś, mianować możesz, albo może być przysłaną z Madrytu, ażeby Katolicy w Hiszpanii z winy Rządu nie utracili sposobności zatatwiania u Stolicy Świętój potrzebnych interesów.»

»Ponawiając zapewnienie prawdziwego szacunku JW Panu podpisuję się

C. Kard. Consalvi.

N i e m c y.

Z Frankfortu nad Menem d. 22. Kwietnia.

— Skończył się już iarmark tutejszy; zaledwo odpowiedział i tym lichym nadzieiom, iakie o nim miano. Wiele było towarów a mało pieniędzy, mało też przedano, chociaż ceny były bardzo niskie. Wielu fabrykantów sukiennych zapowiedziało wyprzedanie składów swoich za niżone ceny, w myśli nie powrócenia więcej do tego miasta. Nawet na skóry nie było pokupu, a ceny wśród iarmarku spadały. Wydarzyło się tu i teraz kilka bankructw, ale mało znaczących. Pora filmarozena papierowemi pieniędzmi na tę chwilę była ustała.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest XL. Numer Rozmaitości.)